

Warszawa, 11 września 2024

OŚWIADCZENIE

W odpowiedzi do stanowiska SuperLiga S.A., Polski Związek Tenisowy oświadcza.

Stanowisko SuperLIGA S.A. zawiera głównie twierdzenia nieprawdziwe, przy czym część z nich to oświadczenia wprost nieprawdziwe, a część to manipulacja faktami, gdzie elementy prawdziwe (z reguły w mniejszości) przeplatają się z elementami nieprawdziwymi (które z reguły dominują).

Oświadczenie SuperLIGA S.A., które miało odnosić się do kwestii roli jaką w SuperLiga S.A. odegrała Pani Danuta Dmowska-Andrzejuk, której w tej chwili stawiane są poważne zarzuty dotyczące zatrudnienia byłej Prezes SuperLIGA S.A. w Totalizator Sportowy S.A. w czasie od kwietnia 2021 roku do listopada 2023 roku, faktycznie dotyczy czegoś zupełnie innego - zarzutów wobec Polskiego Związku Tenisowego i jego Prezesa Pana Dariusza Łukaszewskiego.

Już ten fakt skłania do zadania pytania dlaczego Prezes SuperLIGA S.A - Pan Patryk Gajda, stara się odwrócić uwagę od tej pierwszej kwestii, rozwodząc się nad tematami co najwyżej luźno z nią powiązanymi?

Najlepszym sposobem odpowiedzi na nieprawdy i manipulacje zawarte w oświadczeniu Pana Patryka Gajdy jest odwołanie się do faktów.

PZT wypowiedział umowę SuperLIGA S.A. z powodu utraty zaufania do tej spółki. Powodem była zła realizacji tego projektu, brak wywiązania się z obowiązków finansowych wobec uczestników (w szczególności w pierwszym sezonie, a więc gdy funkcję Prezesa

sprawowała Pani Danuta Dmowska-Andrzejuk), łamania prawa oraz wielokrotnego naruszania postanowień umowy stron oraz uprawnień PZT.

PZT powierzył SuperLIGA S.A. organizację i prowadzenie rozgrywek o Drużynowe Mistrzostwo Polski w Tenisie w wyjątkowym momencie. W roku 2022 trwała już doskonała passa Igi Świątek, która w 2020 roku po raz pierwszy wygrała turniej wielkoszlemowy French Open. Sukces ten powtórzyła w roku 2022. Rok wcześniej Hubert Hurkacz, jako pierwszy polski tenisista wygrał turniej ATP 1000 w Miami i osiągnął półfinał Wimbledonu.

Ich dalsze sukcesy są powszechnie znane, podobnie jak osiągnięcia w ATP i WTA innych polskich tenisistek i tenisistów, m.in. Magdy Linette, Magdaleny Fręch, Jana Zielińskiego.

Kilka ostatnich lat to **najlepszy** okres w **całej historii** polskiego tenisa.

W chwili tworzenia SuperLIGA S.A. - w roku 2022, osoby ją tworzące zapewniały PZT o tym, że zamierzają wykorzystać ten potencjał i wyjątkową, bo historyczną szansę.

Należy więc zadać sobie pytanie, co zrobiły osoby zarządzające SuperLIGA S.A., by wykorzystać taką historyczną możliwość? Dotyczy to czasów od powstania rozgrywek.

Prezesem przez okres blisko dwóch sezonów rozgrywek SuperLIGA S.A. była Pani Danuta Dmowska-Andrzejuk.

Odpowiedź na takie pytanie jest tylko jedna - praktycznie nic.

Wyniki działań SuperLIGA S.A. to brak właściwej ekspozycji medialnej, brak nowych partnerów i sponsorów, utrata tych wcześniej przejętych od PZT, małe zainteresowanie publiczności.

SuperLIGA S.A. nie wywiązywała się ze swoich zobowiązań finansowych wobec klubów uczestniczących w rozgrywkach.

Po dwóch sezonach nie widać było żadnej poprawy, żadnych nadziei na pozytywną zmianę na przyszłość.

Każdy może sobie sam odpowiedzieć na pytanie czy PZT, który jest ustawowo zobligowany do troszczenia się o prestiż rozgrywek o tytuł Drużynowego Mistrza Polski w tenisie, mógł tolerować taką sytuację i to nie tylko teraz, ale jeszcze przez kolejnych osiemnaście lat.

Jednak mimo ewidentnego niepowodzenia projektu SuperLiga S.A., PZT przede wszystkim chciał ratować te rozgrywki, a nie rozwiązywać umowę . Wypowiedzenie tej umowy zostało poprzedzone wielomiesięcznymi wysiłkami Zarządu PZT, aby doprowadzić do tego, by działania SuperLIGA S.A. odpowiadały umowie i celom jej zawarcia, aby osoby kontrolujące SuperLIGA S.A. udowodniły, że potrafią zmienić jej sytuację tak, by jak najlepiej wykorzystać potencjał.

To Zarząd PZT inicjował spotkania i negocjacje, formułował propozycje rozwiązań. Ze strony Superliga S.A. nie było natomiast żadnej woli porozumienia. Również odwołanie Prezesa PZT Pana Dariusza Łukaszewskiego ze składu Rady Nadzorczej SuperLIGA S.A. było bezprawne - co PZT może wykazać, a ponadto w takim działaniu władz i dominujących akcjonariuszy SuperLIGA S.A., jak w soczewce skupiają się te kwestie, które doprowadziły do wypowiedzenia umowy przez PZT, a które wzmacniają zarzut utraty zaufania do SuperLIGA S.A.

Prezes PZT Pan Dariusz Łukaszewski jako Członek Rady Nadzorczej SuperLIGA S.A. dążył do wykonywania swoich obowiązków, tj. do kontroli tego, jak SuperLIGA S.A. realizuje swoją działalność i dlaczego nie płaci w terminie uczestnikom rozgrywek.

W tym celu poprosił o zwołanie formalnego posiedzenia Rady, podczas którego Rada podjęłaby działania kontrolne in gremio - do czego nie doszło.

W związku z brakiem pozytywnego odzewu większości kontrolującej Radę na wnioski jakie Prezes Dariusz Łukaszewski i inni członkowie Rady składali, podjął działania zmierzające do indywidualnej kontroli działań SuperLIGA S.A.

W tym celu poprosił on o przygotowanie dokumentacji, z którą mógłby zapoznać się w siedzibie Spółki. Reakcją na takie działania Prezesa PZT Pana Dariusza Łukaszewskiego jako Członka Rady Nadzorczej SuperLIGA S.A., było jego odwołanie ze składu Rady.

To rodzi kolejne pytania:

- Dlaczego osoby kontrolujące SuperLIGA S.A. i zarządzające nią, w tym Prezes Spółki Pan Patryk Gajda, tak bardzo nie chciały poddać się zgodnej z prawem kontroli stanowiącej oczywisty element dobrej praktyki korporacyjnej?
- Jaka jest sytuacja ekonomiczna SuperLIGA S.A., czy Spółka może dalej działać?

Wątpliwości te potwierdza fakt, że do dziś SuperLIGA S.A. nie odbyła Walnego Zwyczajnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, które zgodnie z prawem powinno odbyć się do 30 czerwca 2024 roku. Ponad dwumiesięczne opóźnienie i jego dalsze przedłużenie może spowodować, że do akcji wkroczą organy sądowe, co w najgorszym scenariuszu może się skończyć nawet wykreśleniem spółki z Krajowego Rejestru Sądowego.

Tym samym, gdyby do tej pory PZT nie rozwiązał umowy z Superliga S.A. musiałby to zrobić teraz.

Podsumowując:

- Czy PZT może mieć zaufanie do osób, które wyraźnie mają coś do ukrycia?
- Czy PZT może mieć zaufanie do osób, które eliminują jakąkolwiek formę kontroli Związku nad rozgrywkami SuperLIGA S.A.?
- Czy PZT może mieć zaufanie do ludzi, którzy łamią prawo?
- Czy PZT może mieć zaufanie do ludzi, którzy nie wykonują podstawowych obowiązków korporacyjnych?

Każdy może sobie sam odpowiedzieć na te pytania.

Na zakończenie warto dodać, że okresie, do którego odnosi się w swoim piśmie Prezes SuperLIGA S.A. Pan Patryk Gajda, **PZT miał jedynie 10% akcji w Spółce i jednego przedstawiciela w Radzie Nadzorczej.**

Tym samym każdy może ocenić, jak mają się do rzeczywistości podnoszone w piśmie Prezesa SuperLIGA S.A. Pana Patryka Gajdy twierdzenia jakoby to Prezes PZT Pan Dariusz Łukaszewski, albo PZT decydował o losie Pani Danuty Dmowskiej-Andrzejuk, jako Prezesa Zarządu Spółki.

W wypadku wystąpienia ważnych powodów można rozwiązać umowę zawartą na czas określony nawet w sytuacji, gdy w samej jej treści nie ma przewidzianej formuły wypowiedzenia.

PZT skorzystał z takiej formuły dlatego, ponieważ zmusiły go do tego okoliczności, w których postawiła go SuperLIGA S.A., a w których PZT nie chciał się znaleźć. PZT podjął jedyną słuszną decyzję w trosce o swój wizerunek i dalszy, dynamiczny rozwój polskiego tenisa.

Polski Związek Tenisowy